

Uroczystości maryjne na Jasnej Górze. Polska zawierzona Matce Bożej.



- Ślubowania jasnogórskie stały się "polską kartą praw człowieka". Jako pierwsze i podstawowe z tych praw ukazują one prawo człowieka do życia od pierwszej chwili jego istnienia - mówił na Jasnej Górze abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w homilii podczas Mszy św. odpustowej z okazji uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i dziękczynnej z racji 1050. rocznicy Chrztu Polski. Podczas liturgii biskupi wraz z wiernymi dokonali nowego Aktu Zawierzenia Narodu Polskiego Matce Bożej.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przypomniał w homilii wygłoszonej 3 maja, że uroczystość NMP Królowej Polski jest okazją do ponowienia milenijnego Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości Maryi za wolność Kościoła w Polsce i w świecie, który w 1966 roku wypowiedział Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. Duchowym przygotowaniem Kościoła w Polsce do tego Aktu były Jasnogórskie Śluby Narodu napisane przez Prymasa podczas internowania, a także Wielka Nowenna.

- Bez wątplenia, Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego stanowiły akt religijno-moralny o wymiarze narodowym. Stały się one podstawą ogólnopolskiego programu duszpasterskiego, przygotowującego Polaków do jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski - przypomniał abp Gądecki. Wskazał, że sytuacja Kościoła katolickiego w tamtym czasie przynaglała do poważnej odnowy duchowej i do obrony chrześcijańskiej tradycji - wobec narzuconego narodowi ateizmu politycznego.

Zdaniem Metropolity Poznańskiego, treść roty jasnogórskich ślubowań zawiera w sobie program nowego ładu społeczno-moralnego, opartego na respektowaniu wartości chrześcijańskich. - Zasadniczo kładzie on nacisk na dochowanie wierności Bogu, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom; trwanie w łasce uświęcającej; obecność zasad Ewangelii w życiu rodzinnym; poszanowanie życia ludzkiego i nierozzerwalności małżeństwa, godność kobiety; obronę młodzieży przed niewiarą i zepsuciem moralnym; na sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym; na przewyciężanie wad narodowych oraz rozwój cnót społecznych - wskazał Arcybiskup.

- Ślubowania jasnogórskie stały się "polską kartą praw człowieka". Jako pierwsze i podstawowe z tych praw ukazują one prawo człowieka do życia od pierwszej chwili jego istnienia - zaakcentował przewodniczący KEP i dopowiedział, że tam, gdzie nie szanuje się życia ludzkiego, zawieszony jest cały system podstawowych praw człowieka. - Trzeba szczególnie podziękować Maryi za wszystkie inicjatywy obywatelskie zmierzające do pełnej ochrony życia nienarodzonych - mówił abp Gądecki.

"Patriotyzm nie zna nienawiści do nikogo"

- Podstawowym problemem, z jakim dzisiaj musimy się zmierzyć, jest problem odpowiedzialnego korzystania z wolności, zarówno w wymiarze osobistym, jak społecznym - mówił dalej Przewodniczący Episkopatu. Przypomniał, że właściwie rozumiana wolność nie oznacza swobody

czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę. - Wolność ma swoją wewnętrzną "logikę", która ją określa i uszlachetnia; jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu prawdy - powiedział. - Ilekroć człowiek pragnie wyzwolić się od prawa moralnego i uniezależnić się od Boga, tylekroć nie zdobywa wolności, ale ją niszczy - dodał.

Arcybiskup ocenił, że dziś poważnym problemem jest również nasze odnoszenie się do Prawa Bożego. - Autorzy Konstytucji 3 maja wyraźnie dali wyraz swojemu przeświadczeniu, że Konstytucja, jako dzieło ludzkie, musi być odniesiona do Boga, bo On jest najwyższą Prawdą i Sprawiedliwością - zauważył i wskazał, że również my, jesteśmy zobowiązani przenieść w naszą epokę tę samą troskę, która nurtowała twórców 3-majowej Konstytucji: o dobro wspólne Rzeczypospolitej.

- Gdy dzisiaj przystępuje się do prac nad nową Konstytucją warto pamiętać o tym, że niezawodnym sprawdzianem każdego programu prawnego jest to, na ile człowiek staje się przez niego lepszy, na ile małżeństwa są bardziej zespolone, na ile rodzina bardziej spełnia swoją funkcję wychowawczą - powiedział.

Przypomniał także, czym jest prawdziwy patriotyzm - nie zna on nienawiści do nikogo, a jest umiłowaniem tego, co ojczyście. - To umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyściego. To miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu - podkreślił abp Gądecki. Przestrzegł, aby unikać ryzyka, by patriotyzm nie przerodził się w nacjonalizm. - Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej - wyjaśnił.

Akt zawierzenia

Zdaniem abp. Stanisława Gądeckiego powrót do Aktu zawierzenia Maryi z 1966 roku potrzebny jest m.in. po to, by przywrócić miejsce chrześcijaństwa w Europie. - Odejdźcie od chrześcijaństwa, odejdźcie od prawdy, musiało doprowadzić do dezintegracji Europy - zauważył abp Gądecki. Podkreślił, że powrót do europejskiej jedności wymaga powrotu do świata ewangelijnych wartości. - Otóż pełnej prawdy o człowieku nie ma poza Kościołem. Jedynym ośrodkiem, wokół którego może odrodzić się organizm duchowy Europy, jest prawda katolicka, czyli powszechna - zaakcentował Przewodniczący KEP.

Po homilii został odczytany tekst nowego jubileuszowego Aktu Zawierzenia Narodu Polskiego Matce Bożej przygotowany w 1050. rocznicę Chrztu Polski i 50. rocznicę milenijnego Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości Maryi.

Msza na szczycie jasnogórskim była centralnym punktem trwających od niedzieli jasnogórskich uroczystości odpustowych. Upiływały one pod hasłem dziękczynienia za 1050 lat chrztu Polski. Ich częścią było posiedzenie Rady Biskupów Diecezjalnych oraz debata z cyklu "Raport Jasnogórski 2016" pod tytułem "Weź w opiekę naród cały".

telewizjarepublika.pl